

Reanimacja kina

Data publikacji: 8.12.2006 0:00



brak zdjęcia

Wszystko wskazuje na to, że już za niecały miesiąc skoczowskie kino ponownie zacznie wyświetlać filmy. - *Liczymy, że do 15 grudnia ustalimy repertuar na styczeń i „Podhale” ruszy* - mówi **Robert Orawski**, dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Skoczowie.

Kino pod Kaplicówką zawiesiło działalność w zeszłym roku, gdy interes stał się nieopłacalny. Dotychczasowy dzierżawca przekazał obiekt gminie, a władze miasta długo dyskutowały o jego przyszłości. Kino oddano pod egidę domowi kultury, który dążył do ponownego uruchomienia placówki. Gdy MDK znalazł potrzebne fundusze, w listopadzie dwa skoczowskie projektory poddano gruntownej konserwacji i modernizacji. - *Założyliśmy tzw. czerwone światło, które służy do odtwarzania dźwięku. Inwestycja była konieczna, ponieważ nowoczesne taśmy filmowe mają inny układ transmisji dźwięku, który jest odczytywany tylko przez to czerwone światło* - tłumaczy R. Orawski.

Dyrektor dodaje, że skoczowskie projektory pochodzą z 1967 r. - *Andrzej Sembol, poprzedni gospodarz kina, mocno zabiegał o części zamienne do nich. Skupował potrzebne podzespoły i w przyszłym roku zamierzamy cały ten sprzęt odkupić. Chcemy ubezpieczyć się na wypadek awarii i mieć pewność, że nasze kino będzie działać jeszcze wiele lat* - mówi R. Orawski.

Skoczowski dom kultury stara się właśnie dopełnić formalności potrzebnych do zawarcia umów z filmowymi dystrybutorami. Dyrektor MDK przekonuje jednak, że „Podhale” nie zamierza rywalizować z kinopleksami. W styczniu pod Kaplicówką uruchomiony zostanie za to dyskusyjny klub filmowy. - *Istnieje bowiem wiele filmów 20- czy 30-letnich, których w kinopleksach nie ma, a ludzie chcieliby je zobaczyć* - zapowiada R. Orawski,